

# Studia PRAWNICZE

Zeszyt 1 (205) 2016  
Warszawa 2016

Radostaw Koper ■

## GRANICE MOCY WIĄŻĄCEJ WYROKÓW KARNYCH W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

### I. Uwagi wstępne

W art. 11 k.p.c. nałożono na sąd w postępowaniu cywilnym obowiązek wiążącego potraktowania ustaleń dotyczących popełnienia przestępstwa zawartych w prawomocnym wyroku skazującym. Ujmując skrótowo istotę takiego unormowania: oznacza to nic innego, jak swoiste oddziaływanie rozstrzygnięcia wydanego w procesie karnym na postępowanie cywilne.

Jest rzeczą niemal powszechnie znaną, że jedno zdarzenie może wywołać skutki prawne w obrębie różnych dziedzin prawa. Popełnienie przestępstwa nierzadko więc powoduje skutki zarówno w zakresie prawa karnego materialnego, jak i prawa cywilnego. Przyjmując za wyjściowe trafne założenie, że jeden czyn w znaczeniu historycznym wyznacza charakter związków między prawem karnym a prawem cywilnym i zarazem podlega kwalifikacji karnomaterialnej i cywilnoprawnej, zachodzi potrzeba zapobieżenia sprzecznościom między wyrokami wydawanymi w procesie karnym i w postępowaniu cywilnym.<sup>1</sup> Dążąc do

<sup>1</sup> K. Piasecki, *Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny*, Warszawa 1970, s. 31–39, 48–50; idem, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–366*. T. I, Warszawa 2014, s. 101–102; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. T. I, Warszawa 2012, s. 160; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–366*. T. I, Warszawa 2013, s. 87; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 55.

zapewnienia jednolitości w zakresie orzekania o tożsamym zdarzeniu prawnym, ustawodawca zdecydował się wprowadzić do k.p.c. normę regulującą zjawisko procesowe polegające na przenikaniu określonych ustaleń z jednego typu procesu do drugiego, czy może bardziej na ich automatycznym „przeniesieniu” z jednej procedury do drugiej. W rezultacie w postępowaniu cywilnym niedopuszczalne jest dokonywanie przez sąd jakichkolwiek własnych ustaleń co do okoliczności, którymi ten sąd – z mocy art. 11 k.p.c. – jest związany, albo zabronione jest dokonywanie ustaleń odmiennych, które tych okoliczności by dotyczyły. Nie mogą być one przedmiotem dowodu ani oceny sądu.

*Ratio legis* unormowania art. 11 k.p.c. jest także konsekwencją specyfiki procesu karnego i sposobu jego ukształtowania. Jakkolwiek zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że pluralizm form procesowych (odrębna procedura karna i cywilna) nie powinien być przeceniany, bo ich wartość jest w zasadzie jednakowa,<sup>2</sup> to mimo wszystko wydaje się też, że proces karny tworzy najlepsze warunki do prawidłowego ustalenia faktu popełnienia przestępstwa. Sprzyja temu nie tylko immanentne powiązanie zasadniczego celu postępowania karnego ze stwierdzeniem owego faktu lub jego braku. Niebagatelne znaczenie posiada także budowa i struktura tego postępowania, które zostały ukształtowane nieprzypadkowo, tzn. aby umożliwić realizację zasady prawdy i prawidłowe wyrokowanie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Nie można utracić z pola widzenia związku, jaki zachodzi między uregulowaniem art. 11 k.p.c. a ekonomiką procesową. Poprzez wyłączenie potrzeby prowadzenia podwójnego postępowania dowodowego w celu ustalenia tych samych faktów w dwóch różnych postępowaniach, następuje zadośćuczynienie regule szybkości. W postępowaniu cywilnym należy zresztą zawsze liczyć się z tym, że udowodnienie faktów związanych z przestępstwem, co do którego zapadł już prawomocny wyrok sądu karnego, może być znacznie utrudnione, a czasem nawet niemożliwe, z uwagi na wpływ czasu i brak możliwości wykrycia dowodów.<sup>3</sup> Co ciekawe, realizacja dyrektywy ekonomiki procesowej nie jest w tym wypadku konsekwencją normatywnego zadekretowania uregulowań genetycznie powiązanych z istotą i strukturą danej procedury, ponieważ stanowi

<sup>2</sup> K. Piasecki, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, op. cit., s. 101–102.

<sup>3</sup> Szeroko w tych kwestiach np. K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 47–48; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 160; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 86–87; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), K. Flaga-Gieruszyńska, op. cit., s. 55; J. Sobkowski, *Wyrok karny w polskim procesie cywilnym de lege lata i de lege ferenda*, Nowe Prawo nr 12/1958, s. 33–34; W. Siedlecki, *Stosunek postępowania karnego do postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego*, Palestra nr 9/1966, s. 23.

rezultat uwzględnienia okoliczności lub zdarzeń „obcych”, tzn. pochodzących z innego postępowania.

Motywy uzasadniające obowiązywanie omawianej regulacji wiążą się z jej istotnymi cechami. Chodzi o powszechnie akcentowany w piśmiennictwie wyjątkowy charakter przepisu art. 11 k.p.c., jako odstępstwa od zasad: niezawisłości sędziowskiej, swobodnej oceny dowodów, bezpośredniości, implikujący konieczność przyjmowania rygorystycznej, ściślej wykładni wskazanego przepisu.<sup>4</sup>

Wyszczególnione powyżej okoliczności przesadzające o istocie regulacji art. 11 k.p.c. stanowią zasadniczy punkt odniesienia podczas analizy powołanego przepisu. Determinują bowiem kierunek stosownych rozważań, umożliwiając koncentrację uwagi przede wszystkim na problematyce granic związania wyrokiem sądu karnego w postępowaniu cywilnym. To zagadnienie posiada charakter pierwszoplanowy i od razu należy też podkreślić jego kilkuaspektowy charakter. Już sama kwestia zakresu ustaleń sądu karnego, którymi jest związany sąd cywilny, jest złożona, a do tego trzeba jeszcze dodać niejednoznaczną kwestię rodzaju orzeczeń zapadających w procesie karnym w relacji do treści art. 11 k.p.c. Co prawda, na ten temat już sporo powiedziano i napisano, niemniej jednak wydaje się, że warto poddać analizie wspomniane zagadnienie, a to z uwagi na niezbędność uporządkowania rozmaitych problemów powiązanych z tą tematyką, a także uwzględniając potrzebę spojrzenia na zagadnienie tytułowe w kontekście dokonywanych zmian modelowych dotyczących procesu karnego (ale też zmian dotyczących prawa karnego materialnego).

## II. Granice związania w aspekcie rodzaju orzeczeń karnych

Rozpoczynając szczegółowe analizy właśnie od tej drugiej kwestii, trzeba zaakcentować, że łączy się ona immanentnie z problematyką zakresu związania. W pierwszej kolejności sąd prowadzący postępowanie cywilne musi bowiem ustalić, czy orzeczenie wydane w procesie karnym w ogóle będzie w tym postępowaniu wiążące. Ta z kolei kwestia jest ściśle powiązana z uwzględnieniem kategoryzacji orzeczeń wydawanych w procesie karnym, a także z dostrzeżeniem jego ogólnych uwarunkowań wynikających z aktualnych tendencji rozwojowych.

---

<sup>4</sup> W. Siedlecki, op. cit., s. 23; J. Sobkowski, op. cit., s. 33; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 160; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 87; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), K. Flaga-Gieruszyńska, op. cit., s. 55. W aspekcie dotyczącym oceny dowodów por. także L. Ostrowski, *O kwestiach prejudycjalnych w procesie cywilnym (problematyka związana z art. 177 k.p.c.)*, *Palestra* nr 11/1965, nr 11, s. 9.

Jednoznaczna wzmianka w art. 11 k.p.c., dotycząca podkreślenia mocy wiążącej prawomocnych wyroków skazujących, oznacza stosunkową łatwość we wskazaniu potencjalnego zakresu związania w tej materii.

Nie powinna budzić najmniejszych zastrzeżeń teza, że odstąpienie od wymierzenia kary (w rozumieniu art. 59, 60 § 7, 61 k.k.) stanowi bezdyskusyjną postać skazania, skoro łączy się ze stwierdzeniem winy, a w sentencji wyroku zamieszczona jest formuła równoznaczna z typowym dla skazania potępieniem sprawcy. W tym kontekście trzeba poddać kontestacji stanowisko odmienne, implikujące stwierdzenie o braku wówczas mocy wiążącej w świetle art. 11 k.p.c.<sup>5</sup> Jedynie dla porządku wypada dodać, że walor orzeczenia skazującego posiada wyrok nakazowy wydawany w postępowaniu nakazowym (art. 500 i n. k.p.k.). Nie wymaga też szerszego komentarza wykluczenie z grupy orzeczeń objętych zakresem przepisu art. 11 k.p.c.: wyroków uniewinniających<sup>6</sup> oraz orzeczeń umarzających postępowanie karne<sup>7</sup> (zarówno postanowień wydanych przez prokuratora i sąd, jak i wyroków).

Niejednoznaczna jest kwestia ulokowania na tle art. 11 k.p.c. wyroków warunkowo umarzających postępowanie karne (art. 66 k.k.). Karniści spierają się co do tego, czy mamy tutaj do czynienia z formą skazania. Trzeba však wziąć pod uwagę, że: – wyrok o warunkowym umorzeniu nie ma treści skazującej (nie zawiera potępienia sprawcy), – sprawca nie może w okresie próby uchodzić za karanego, zaś powtórne popełnienie przestępstwa nie daje podstaw do przyjęcia recydywy (art. 64 k.k.), – w ramach warunkowego umorzenia istnieje możliwość

---

<sup>5</sup> Tak I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 91; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 163–164. Wydaje się, że na takim poglądzie zaważyła aprobata nietrafnych orzeczeń SN: uchwały połączonych Izb Karnej i Wojskowej z dnia 22 grudnia 1978 r., VII KZP 23/77, OSNKW nr 1–2/1979, poz. 1; uchwały z dnia 6 listopada 2001 r., III ZP 17/01, OSNP nr 11/2002, poz. 259.

<sup>6</sup> W literaturze słusznie wskazuje się na brak równoważności między winą w ujęciu prawa karnego a winą w rozumieniu cywilistycznym, co w postępowaniu cywilnym musi skutkować dopuszczalnością ustalenia naruszenia prawa cywilnego, pomimo uprzedniego stwierdzenia braku winy na gruncie procesu karnego. W rezultacie wyrok uniewinniający ma walor dokumentu urzędowego podlegającego swobodnej ocenie sądu cywilnego na takich zasadach jak każdy inny dowód. Zob. W. Siedlecki, op. cit., s. 24; K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 101; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 161–162; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), K. Flaga-Gieruszyńska, op. cit., s. 62. W ostatnich latach wypowiedział się w tej kwestii SA w Poznaniu w wyroku z dnia 1 września 2010 r., I Aca 609/10.

<sup>7</sup> Brak związania postanowieniem o umorzeniu śledztwa potwierdził Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 636/09 i z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11.

nałożenia na sprawcę środków kompensacyjnych, określonych obowiązków lub wymierzenia pewnych środków karnych, ale nie mają one charakteru kary, zaś ich niewykonanie skutkuje jedynie podjęciem postępowania warunkowo umorzonego (art. 68 § 2 k.k.), – w k.p.k. można spotkać przepisy, w których ustawodawca wymienia warunkowe umorzenie obok skazania, tak jakby nie traktował tego pierwszego jako orzeczenia skazującego (art. 415 § 1 k.p.k.). Wyszczególnione okoliczności stanowią zatem wystarczającą motywację, aby przychylić się do poglądu, wedle którego warunkowe umorzenie nie jest skazaniem,<sup>8</sup> ergo nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym.

Z drugiej strony nie sposób przejść do porządku nad tym, że warunkowe umorzenie stanowi łagodną formę pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, opartą na ustaleniu faktu popełnienia przestępstwa i winy sprawcy, znajdującą zastosowanie w razie braku potrzeby wymierzania kary i braku konieczności doprowadzenia do wydania wyroku skazującego.<sup>9</sup> Co ważne – obowiązujący k.p.k. wprowadził wyłączność sądowej decyzji w przedmiocie warunkowego umorzenia, podczas gdy pod rządem k.p.k. z 1969 r. decyzję tej treści mógł podejmować także prokurator. Jakkolwiek więc *de lege lata* jest oczywiste, że nie można twierdzić o związaniu wyrokiem warunkowo umarzającym w postępowaniu cywilnym, to wskazane argumenty przemawiają za wnioskowaniem *de lege ferenda*, aby takie związanie zostało w art. 11 k.p.c. usankcjonowane.<sup>10</sup> Trudno zaakceptować brak konsekwencji ustawodawcy polegający na dość wybiórczym potraktowaniu wyroków sądów karnych, jeśli chodzi o oddziaływanie na postępowanie cywilne poczynionych w procesie karnym ustaleń dotyczących faktu popełnienia

<sup>8</sup> Np. A. Marek, *Warunkowe umorzenie postępowania*, Warszawa 1973, s. 57 i n.; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 190; A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 k.k.* T. I, Warszawa 2012, s. 917; uchwała SN – Izba Karne i Wojskowa z dnia 29 stycznia 1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW nr 3/1971, poz. 33.

<sup>9</sup> Por. M. Cieślak, *Materialnoprawne oblicze warunkowego umorzenia*, Państwo i Prawo nr 3–4/1971, s. 615 i n.; L. Gardocki, op. cit., s. 190; A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), op. cit., s. 915; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 292; idem, *Warunkowe...*, op. cit., s. 63; Z. Świda, *Uwagi o warunkowym umorzeniu postępowania*, [w:] Z. Cwiąkałski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009, s. 262; A. Gerecka-Żołyńska, P. Mazur, H. Paluszkiwicz, *Kilka uwag o instytucji warunkowego umorzenia postępowania na tle jej związków z prawem materialnym i formalnym*, [w:] Z. Cwiąkałski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009, s. 273; T. Kozioł, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 2009, s. 28–37, 55–62.

<sup>10</sup> Podobnie Z. Miczek, *Związanie sądu orzeczeniem wydanym w sprawach karnych oraz w sprawach o wykroczenia*, Przegląd Sądowy nr 6/2004, s. 61.

przestępstwa. Ten brak jawi się jako niezrozumiały i w jakimś sensie dowodzi niedochowania koherentności rozwiązań normatywnych.

Kontrowersyjna okazała się kwestia relacji uregulowania art. 11 k.p.c. do zatarcia skazania. Obok poglądów dopuszczających związaną z ustaleniami faktycznymi zamieszczonymi w wyroku skazującym sądu karnego, pomimo zatarcia skazania,<sup>11</sup> dostrzegalne są zapatrywania negujące taką możliwość.<sup>12</sup>

W istocie należy w tym zakresie przyjąć brak konieczności zastosowania art. 11 k.p.c. Punktem wyjścia dla takiej konstatacji jest „nieubłagany” w swej treści art. 106 k.k., zgodnie z którym z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, a wpis o skazaniu podlega automatycznemu usunięciu z rejestru skazanych. Oznacza to likwidację wszelkich skutków skazania w płaszczyźnie prawnej. Sąd w postępowaniu cywilnym ma obowiązek uwzględnić konsekwencje wynikające z zatarcia skazania i nie może z tego tytułu wyprowadzać żadnych skutków prawnych, gdyż w przeciwnym razie byłoby to równoznaczne z powoływaniem się na to, co ustawowo zostało uznane za niebyłe, nieistniejące itd.<sup>13</sup> W rozważanym aspekcie stwierdzenie, że wydany wyrok skazujący nie traci swej mocy,<sup>14</sup> jest w sumie nieadekwatne. Materialnym substratem skazania jest wyrok sądu, a zatem jeśli skazanie ulega zatarciu, to tym samym – w sensie formalnoprawnym – nie istnieje już możliwość powoływania się na treść tego wyroku w celu wykazywania trafności czy prawidłowości określonych tez, stanowisk itd. Nie zasługuje więc na pozytywną ocenę zapatrywanie akcentujące, że zatarcie skazania usuwa skutki wiążące się z faktem skazania, ale nie niweczy ustaleń faktycznych co do popełnienia przestępstwa, o których mowa w art. 11 k.p.c.<sup>15</sup> Mówimy tutaj o ustaleniach będących podstawą faktyczną wyroku skazującego, które to ustalenia pozostają w ścisłym związku z treścią zapadłego wyroku, są niejako jego determinantą, przesądzającą o takiej, a nie innej jego zawartości. Ustalenia faktyczne nie istnieją zatem w próżni, implikując bezpośrednio treść konkretnego rozstrzygnięcia sądowego. Kontestowane stanowisko opiera się na nietrafnym założeniu, jakoby w następstwie zatarcia skazania, w warunkach obowiązywania zakazu wyprowadzania z tego skazania skutków prawnych,

<sup>11</sup> Tak K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 107–111; J. Cagara, *Związanie sądu cywilnego wyrokiem karnym*, Nowe Prawo nr 3/1981, nr 3, s. 44; W. Siedlecki, op. cit., s. 25; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 164.

<sup>12</sup> Cz. P. Kłak, *Wpływ prawomocnego wyroku skazującego na postępowanie cywilne*, Ius et Administratio nr 2/2004, s. 97–98; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 90–91 i podana tam literatura.

<sup>13</sup> Cz. P. Kłak, op. cit., s. 98.

<sup>14</sup> J. Cagara, op. cit., s. 44.

<sup>15</sup> K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 111.

można było odrębnie rozpatrywać ustalenia faktyczne zawarte w wyroku skazującym. Jest to jednak podejście dotknięte wadą sztuczności, abstrahując od tego, że kategoryczny i radykalny w swych skutkach charakter instytucji zatarcia skazania stoi na przeszkodzie w aprobacie dla wskazanego zapatrywania. Jeżeli bowiem zatarcie skazania jest równoznaczne z przyjęciem pewnej fikcji prawnej,<sup>16</sup> to trudno byłoby założyć, że sąd cywilny – działając w ramach przestrzeni prawnej – może zignorować skutki zatarcia skazania. W tym kontekście obawa, iż – w razie odrzucenia kontestowanego zapatrywania – sąd cywilny będzie zmuszony ustalać samodzielnie dokonanie określonego czynu w warunkach mniej sprzyjających niż te, którymi dysponował sąd karny,<sup>17</sup> traci swą ostrość i siłę oddziaływania. W każdym razie należy mocno podkreślić, że wyłączenie obowiązywania art. 11 k.p.c. w razie zatarcia skazania nie przeszkadza w autonomicznym ustaleniu przez sąd cywilny granic odpowiedzialności cywilnej. Brak natomiast blokady do zastosowania powołanego przepisu, jeżeli w grę wchodzi ustalenia dotyczące popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, pokrzywdzony jest małoletnim poniżej 15 lat, zaś sprawca został skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania – w tej sytuacji nie następuje bowiem zatarcie skazania (art. 106a k.k.).

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na zmiany modelowe w obrębie procesu karnego, przewidziane w przepisach nowelizacyjnych, które w ostatnim czasie weszły w życie.<sup>18</sup> Można bowiem odnieść nieodparte wrażenie, że niektóre z tych zmian mogą rzutować na zakres realnego czy skutecznego stosowania art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym. Nie tak bardzo rzecz tyczy się zwiększenia kontradiktoryjności postępowania sądowego w procesie karnym, zresztą nowela marcowa przywróciła inkwizycyjno-kontradiktoryjny model tego postępowania. Sygnalizowany problem aktualizuje się raczej w odniesieniu do poszerzenia zasięgu wykorzystywania w procesie karnym regulacji o konsensualnym rodowodzie.

Konsensualizm jako sposób rozstrzygnięcia sporów prawnokarnych, opierający się na uzgodnieniu treści rozstrzygnięcia czy sposobu zakończenia postępowania przez uczestników procesowych,<sup>19</sup> zatacza coraz to nowe kręgi,

<sup>16</sup> L. Gardocki, op. cit., s. 222.

<sup>17</sup> Tak W. Siedlecki, op. cit., s. 25.

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247, dalej jako: nowela wrześniowa; ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 396, dalej jako: nowela lutowa; ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2016 r., poz. 437, dalej jako: nowela marcowa.

<sup>19</sup> Szeroko na temat istoty i uzasadnienia konsensualnego rozwiązywania sporów karnych zob. np. S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy*

przyczyniając się *de facto* do zmiany paradygmatu procesu karnego. W świetle postanowień noweli wrześniowej dopuszczono stosowanie instytucji skazania bez rozprawy w sprawach o wszystkie występki (art. 335 k.p.k.), natomiast dobrowolne poddanie się karze na rozprawie (art. 387 k.p.k.) miało dotyczyć w ogóle wszystkich przestępstw (w tym zbrodni). Wprawdzie nowela marcowa wyłączyła możliwość zastosowania art. 387 k.p.k. w odniesieniu do zbrodni, ale utrzymała ją w stosunku do przestępstw zagrożonych karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności. Ponadto zdecydowano o wprowadzeniu nowej regulacji konsensualnej w postaci dobrowolnego poddania się karze na posiedzeniu (art. 338a, 343a k.p.k.), która to regulacja – w wyniku wejścia w życie noweli marcowej – jest dopuszczalna przy przestępstwach zagrożonych karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności. Wreszcie w noweli lutowej zadekretowano dwa tryby stosowania instytucji skazania bez rozprawy (art. 335 § 1 i 2 k.p.k.), co w założeniu ma przyczynić się do jeszcze większego upowszechnienia tego uregulowania w praktyce. Zakres wykorzystywania regulacji konsensualnych został więc wydatnie poszerzony.

W wymienionych wypadkach dochodzi do wydania wyroku skazującego, stąd nie sposób byłoby zakwestionować związanie w postępowaniu cywilnym ustaleniami faktycznymi zamieszczonymi w wyrokach wydanych w trybach konsensualnych. W rozważanej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy, ograniczając się do stwierdzenia, że art. 11 k.p.c. odnosi się także do wyroku wydanego w następstwie dobrowolnego poddania się karze przez oskarżonego (art. 387 k.p.k.).<sup>20</sup>

Problem jednak w tym, że w omawianych sytuacjach wyrok skazujący albo zapada na posiedzeniu, bez prowadzenia postępowania dowodowego, przy wykorzystaniu materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przygotowawczym (art. 343, 343a k.p.k.), albo wprawdzie na rozprawie, ale w warunkach mocno okrojonego postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.). Poza tym, w razie spełnienia warunków ujętych w art. 335 § 1 k.p.k., w tym m.in. w wypadku przyznania się oskarżonego do winy, można ograniczyć zakres postępowania dowodowego także na etapie śledztwa lub dochodzenia (w granicach określonych we wskazanym przepisie), zanim prokurator wystąpi do sądu z wnioskiem o skazanie bez rozprawy zamiast aktu oskarżenia. We wszystkich tego typu wypadkach

---

*i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Kraków 2005, s. 34–43; A. R. Świątłowski, *W stronę koncepcji porozumień karnoprocesowych*, Państwo i Prawo nr 9/1997, s. 71–79; M. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego*, Białystok 2002, s. 15–22.

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 5 marca 2009 r., II CSK 484/08, OSNC-ZD nr D/2009, poz. 104.



musi być spełniony identycznie sformułowany warunek odwołujący się do tego, że okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości.

Rodzi się jednakowoż obawa, że stosowanie regulacji konsensualnych na bardzo szeroką skalę może osłabić rolę zasady prawdy podczas dokonywania ustaleń faktycznych, skoro postępowanie dowodowe nie będzie – być może nawet w większości spraw karnych – prowadzone na zasadach ogólnych,<sup>21</sup> a nadrzędny charakter uzyska dążenie do uproszczenia i przyspieszenia procesu. W konsekwencji niepełne, nieściśle, niedokończone ustalenia sądu karnego będą rzutować na zakres związania sądu cywilnego w tym sensie, że sąd ten będzie musiał uznać ich moc wiążącą i nie będzie mógł przeprowadzać polemiki z sądem karnym w tej materii. Rzecz tyczy się też w tym wypadku zakresu jakościowego owego związania, bo nie da się ukryć, że ewentualne niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych w procesie karnym może oddziaływać na postępowanie cywilne w dwóch kierunkach. Po pierwsze, może powodować, że realny zakres zastosowania art. 11 k.p.c. *in concreto* stanie się dość ograniczony. Po drugie, może stymulować sąd cywilny do przeprowadzania dowodów w stronę ustalenia tych okoliczności, których sąd karny w ogóle nie wyjaśnił – brak ku temu przeszkód, skoro art. 11 k.p.c. wyznacza związanie ustaleniami zamieszczonymi w wyroku (a zatem: dokonanymi). Z tego samego powodu być może aktywność sądu cywilnego obejmie także dowodzenie okoliczności, których sąd karny nie wyjaśnił dostatecznie, choć w tym wypadku mogłoby to być uznane za rozwiązanie już nieco karkołomne, oparte na wykładni przeczącej treści art. 11 k.p.c. Z pewnością wartość formułowanych prognoz czy hipotez będzie zweryfikowana w następstwie oceny praktyki stosowania regulacji konsensualnych. Nie zmienia to faktu, że rozszerzenie granic konsensualizmu w procesie

---

<sup>21</sup> Por. krytyczne uwagi P. Kardasa, *Jeden czy dwa modele procesu karnego (kilka uwag o paradoksach związanych z nowelizacją kodeksu postępowania karnego w perspektywie funkcji prawa karnego)*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 278–281 oraz C. Kuleszy, *Legalizm i oportunizm ścigania a prawa pokrzywdzonego w świetle nowelizacji polskiego ustawodawstwa karnego z 2013 roku*, [w:] T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, D. Świecki, M. Zbrojewska (red.), *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tyłmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, Warszawa 2014, s. 140–141; idem, *Rola prokuratora w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, *Prokuratura i Prawo* nr 4/2014, s. 21. Zob. raczej aprobujące stanowisko W. Jasińskiego, *Porozumienia procesowe w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, *Prokuratura i Prawo* nr 10/2014, s. 5–8, 30–31. Por. nadto wywody poświęcone realizacji zasady prawdy w kontekście przedmiotu porozumień karnoprosesowych: J. Giezek, [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), *Etyka adwokacka a kontrydiktoryjny proces karny*, Warszawa 2015, s. 123–127.

karnym stanowi istotną modyfikację modelu tego procesu, a przez to być może każe zastanowić się nad potrzebą nowego spojrzenia na zakres związania, o którym mowa w art. 11 k.p.c.

Z punktu widzenia unormowania zamieszczonego w powołanym przepisie nie posiadała indyferentnego charakteru regulacja zadekretowana nowelą wrześnieową, która to regulacja była przewidziana w art. 59a k.k. W sprawach o drobne przestępstwa pokrzywdzony został wyposażony w prawo wnioskowania o umorzenie postępowania karnego z uwagi na realizację funkcji kompensacyjnej, tj. w razie naprawienia szkody lub zadośćuczynienia krzywdzie przez sprawcę oraz gdy doszło między nimi do pojednania. To przejaw nowego myślenia o sposobie reagowania na dokonanie przestępstwa, ponieważ następuje tutaj afirmacja nurtu tzw. sprawiedliwości naprawczej, determinująca odstępianie od kontynuacji procesu i rezygnację z realizacji tzw. sprawiedliwości karnomaterialnej (brak kary lub jakiegokolwiek innego środka reakcji penalnej).<sup>22</sup>

Wprawdzie wejście w życie noweli marcowej spowodowało usunięcie tej istotnej innowacji z polskiego prawa i procesu karnego, niemniej trochę uwagi należy jej jednak w niniejszym opracowaniu poświęcić. Niewykluczone jest bowiem, że w dobie dyskursu dotyczącego poszukiwania nowych sposobów reakcji na przestępstwo, także tych alternatywnych wobec form dotychczasowych, nie da się wykluczyć ponownej próby wprowadzenia w przyszłości tego typu uregulowania do polskiego prawa karnego *sensu largo*.

Tymczasem w razie zastosowania tego rodzaju umorzenia restytucyjnego (kompensacyjnego) pewne kategorie orzeczeń kończących proces karny, z uwagi na treść art. 11 k.p.c., zostają wykluczone z zakresu związania sądu w postępowaniu cywilnym, pomimo że te orzeczenia w swej istocie są oparte na dokonaniu przez sąd karny (prokuratora) ustaleń dotyczących faktu popełnienia przestępstwa i winy.<sup>23</sup> Prawdopodobnie ta okoliczność może świadczyć o relatywnym

---

<sup>22</sup> Więcej na ten temat np. R. A. Stefański, *Umorzenie restytucyjne – odstępstwem od zasady legalizmu*, [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski (red.), *Zasada legalizmu w procesie karnym*. T. 1, Lublin 2015, s. 424–427; A. Sakowicz, *Umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 59a k.k. jako wyjątek od zasady legalizmu*, [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, E. Kruk, I. Nowikowski (red.), *Zasada legalizmu w procesie karnym*. T. 2, Lublin 2015, s. 278–280, 283, 285–292; A. Lach, *Umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 59a k.k.*, Prokuratura i Prawo nr 1–2/2015, s. 147; R. Koper, *Istota i charakter prawny regulacji określonej w art. 59a k.k.*, Przegląd Sądowy nr 1/2015, s. 93–97; idem, *Warunki umorzenia postępowania karnego w trybie art. 59a k.k.*, Ius Novum nr 3/2014, s. 12–13; idem, *Wniosek pokrzywdzonego o umorzenie postępowania karnego w trybie art. 59a k.k.*, Monitor Prawniczy nr 10/2014, s. 505 i podana w tych opracowaniach literatura.

<sup>23</sup> Choć te ustalenia, biorąc pod uwagę istotę decyzji procesowej polegającej na bezwarunkowym umorzeniu postępowania karnego, nie są uzewnętrznione w sentencji orzeczenia.

i niejako odgórnym zawężeniu liczby spraw karnych pod kątem potencjalnego zastosowania art. 11 k.p.c. Inna rzecz, czy – i jak często – po zakończeniu procesu karnego w trybie umorzenia restytucyjnego (kompensacyjnego) pokrzywdzony może przejawiać wolę dochodzenia odpowiednich roszczeń na drodze cywilnoprawnej. Konstrukcja umorzenia tego rodzaju zakłada dojście sprawcy i pokrzywdzonego do porozumienia w kwestii restytucji szkód, a także – z racji wymogu pojednania – pojawienie się takich elementów, jak: przeproszenie, przebaczenie, żal, skrucha itd. W obliczu tych faktów otwarta pozostaje wówczas kwestia zainteresowania postępowaniem cywilnym ze strony pokrzywdzonego, choć oczywiście z łatwością można wyobrazić sobie sytuacje, w których pokrzywdzony zdecyduje się jednak, z określonych przyczyn, wystąpić do sądu cywilnego z odpowiednim pozwem. W każdym razie, dopóki ustawodawca nie zdecyduje się na „reanimację” omawianej instytucji w prawie karnym *sensu largo*, zakres stosowalności art. 11 k.p.c. w tym aspekcie nie jest apriorycznie ograniczony.

### III. Granice związania w aspekcie rodzaju czynu

Dotknięcie kwestii naprawienia szkody zapowiada przejście do kolejnego wątku wymagającego omówienia, a dotyczącego już bardziej skonkretyzowanego zakresu związania wyrokiem skazującym w postępowaniu cywilnym. Chodzi, rzecz jasna, o granice mocy wiążącej ustaleń faktycznych co do popełnienia przestępstwa.

W pierwszej kolejności należy dookreślić punkt odniesienia dla wspomnianych ustaleń. Czy trzeba mieć na uwadze także ustalenia zawarte w prawomocnym wyroku skazującym, ale dotyczące popełnienia przestępstwa skarbowego? W często przytaczanej uchwale z 2005 r. SN wyraził pogląd, że pojęcie przestępstwa występujące w art. 258 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r. (tj. przed dniem wejścia w życie k.k.s.), obejmowało także przestępstwa skarbowe.<sup>24</sup> Na tle tej uchwały formułuje się zapatrywanie akcentujące *de lege lata* odnoszenie zakresu stosowania art. 11 k.p.c. także do przestępstw skarbowych,<sup>25</sup> jak i poddaje się w wątpliwość dopuszczalność takiego podejścia.<sup>26</sup> W istocie wraz z wejściem w życie i obowiązywaniem Kodeksu karnego skarbowego utrwaliła się dyferencjacja polegająca na zestawianiu obok

<sup>24</sup> Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 4 kwietnia 2005 r., I KZP 7/05, OSNKW nr 5/2005, poz. 44.

<sup>25</sup> I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 88.

<sup>26</sup> T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzcyk, op. cit., s. 161.

siebie dwóch nazw: „przestępstwo” i „przestępstwo skarbowe”. Wystarczy egzemplifikacyjnie wskazać na art. 258 § 1 k.k. czy art. 183 § 1 k.p.k. w aktualnym brzmieniu tych przepisów, gdzie znajdujemy ślady takiego dualizmu. Nie wnikając szeroko w istotę i realia tej dystynkcji,<sup>27</sup> trzeba uwypuklić, że *prima facie* mogłoby się wydawać, że ustalenia co do popełnienia przestępstwa skarbowego wymykają się zakresowi stosowalności art. 11 k.p.c. Taka wykładnia byłaby jednak zbyt formalistyczna, a ponadto całkowicie niezadowolająca w aspekcie logicznych powiązań zachodzących niekiedy między odpowiedzialnością karną za przestępstwo skarbowe a odpowiedzialnością cywilną. Trzeba zatem odwołać się do wykładni celowościowej podkreślającej oczywistą przydatność związania w postępowaniu cywilnym ustaleniami co do dokonania przestępstwa skarbowego zawartymi w wyroku skazującym. Nie bez znaczenia są także względy wynikające z wykładni historycznej. Wszak art. 11 funkcjonuje w k.p.c. od początku jego obowiązywania, kiedy nie doszło jeszcze do wykreowania kodyfikacji karnej skarbowej (wcześniejsze ustawy karne skarbowe nie miały takiego charakteru). Skoro zatem art. 11 k.p.c. jest chronologicznie wcześniejszy, stanowiąc normę ogólną, można – jak się wydaje – wywodzić, że obejmuje swym zakresem także specyficzne odmiany przestępstwa.

Nie obejmuje natomiast ustaleń dotyczących popełnienia wykroczenia, co w sumie może być zastanawiające, a co poddano w doktrynie kontestacji, niezastępującej z pewnością na zbagatelizowanie.<sup>28</sup>

#### IV. Granice przedmiotowe związania ustaleniami wyroku skazującego

Odwołując się *stricte* do kategorii językowej „ustalenia (...) co do popełnienia przestępstwa”, należy wyodrębnić aspekt przedmiotowy i podmiotowy związania wyrokiem skazującym.

Bez wątplenia zagadnienie granic przedmiotowych odznacza się wysokim stopniem skomplikowania. Abstrahując od oczywistej konieczności uwzględniania w tym wypadku jedynie ustaleń zawartych w sentencji wyroku skazującego

<sup>27</sup> W kwestii autonomiczności prawa karnego skarbowego zob. np. T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 91–92.

<sup>28</sup> Szeroko w tym kierunku Z. Miczek, op. cit., s. 61–62. Autor nie bez racji wskazuje, że z punktu widzenia ochrony interesów osoby dochodzącej zapłaty tytułem odszkodowania, istnienie obowiązku dowodzenia wyrządzenia szkody przez pozwanego – sprawcę wykroczenia prawomocnie skazanego za ten czyn, świadczy o nieuzasadnionym zróżnicowaniu uprawnień na tle sytuacji dotyczącej dochodzenia odszkodowania od sprawcy przestępstwa.

(a nie ustaleń zamieszczonych w uzasadnieniu),<sup>29</sup> nie jest rzeczą prostą wyznaczyć zbiór okoliczności ustalanych przez sąd karny, którymi sąd cywilny jest związany. Co jednak wymaga zaakcentowania, doktryna i judykatura w pewnym zakresie pozostają zgodne w kwestii sposobu interpretacji wskazanego wyrażenia językowego, zaś różnice występujące na tym tle mają wprawdzie niejednokrotnie charakter istotny, ale wiążą się z zacieśnieniem stanowiska wyjściowego.

W sumie zdaje się dominować zapatrywanie, wedle którego zakres związania nie ogranicza się tylko do ustawowych znamion przestępstwa (w art. 11 k.p.c. ustawodawca nie posłużył się tożsamym sformułowaniem), obejmując także wszystkie okoliczności wyczerpujące znaczenie nazwy „istota przestępstwa”, w tym te o charakterze ogólnym (np. społeczna szkodliwość, bezprawność), jak i te odnoszące się do czynu danego rodzaju.<sup>30</sup> W ramach doprecyzowania i rozwinięcia powyższego poglądu, wskazuje się, że wiązanie dotyczy osoby sprawcy, znamion jego czynu, a także okoliczności jego popełnienia, w tym dotyczących czasu, miejsca, sytuacji oraz odnoszących się do poczytalności.<sup>31</sup> Osobno należy wyróżnić stanowisko zasadzające się na stwierdzeniu o mocy wiążącej ustaleń decydujących o popełnieniu określonego przestępstwa,<sup>32</sup> czyli *de facto* ustaleń zawierających się w ustawowych znamionach czynu danego typu.

Zważyć więc trzeba, że w art. 11 k.p.c. w interesującej nas kwestii użyto niezwykle ogólnikowego zwrotu językowego, co znacznie utrudnia odczytanie właściwego sensu odnośnie do zakresu związania. Odwoływanie się do istoty przestępstwa ujętej w sentencji wyroku skazującego nie daje zadowalającego

<sup>29</sup> Co powszechnie akcentuje się w orzecznictwie i literaturze. Sąd Najwyższy w ostatnich latach potwierdził wspomnianą niezbędność w wyrokach: z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, LEX nr 1480316; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, *Gazeta Prawna* nr 133/2013, poz. 8; z dnia 24 czerwca 2013 r., II PK 352/12, LEX nr 1350306. Co do głosów wyrażonych w piśmiennictwie zob. np. J. Sobkowski, *op. cit.*, s. 39; W. Siedlecki, *op. cit.*, s. 25; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, s. 92; H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2014, s. 111; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), K. Flaga-Gieruszyńska, *op. cit.*, s. 57; K. Piasecki, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 103; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 164.

<sup>30</sup> K. Piasecki, *Wpływ...*, *op. cit.*, s. 116–117; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *op. cit.*, s. 92; J. Sobkowski, *op. cit.*, s. 38.

<sup>31</sup> K. Piasecki, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 103; M. Manowska, [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 45; H. Pietrzkowski, *op. cit.*, s. 111; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 164; a także SN w wyrokach: z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, LEX nr 1480316; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, *Gazeta Prawna* nr 133/2013, poz. 8; z dnia 24 czerwca 2013 r., II PK 352/12, LEX nr 1350306; z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09.

<sup>32</sup> W. Siedlecki, *op. cit.*, s. 24; J. Cagara, *op. cit.*, s. 44.

efektu, gdyż oznacza bazowanie na sformułowaniu o płynnych i niepewnych granicach, nie mówiąc o tym, że w nauce prawa karnego tego typu określenie nie jest powszechnie stosowane, a nadto można powiedzieć, że z punktu widzenia doktrynalnego czy praktycznego, ale nawet też formalnoprawnego, posiada ono charakter irrelevantny. Wprawdzie sąd cywilny przystępuje do orzekania o odpowiedzialności cywilnej, nie stosując przepisów prawa karnego, niemniej jednak skoro jest związany ustaleniami wyroku skazującego, powinien – ustalając *in concreto* zakres związania – uwzględniać ogólną terminologię karnistyczną w takim rozumieniu, jakie określonym zwrotom w prawie karnym się nadaje.

Punktem wyjścia podczas wyznaczania zakresu związania powinno być przypomnienie o wyjątkowym charakterze normy zamieszczonej w art. 11 k.p.c., ponieważ ta akurat intencja ustawodawcy jest nietrudna do odczytania, a w konsekwencji pozostaje bezpośrednim czynnikiem determinującym kształt wykładni poszczególnych elementów treściowych tego przepisu. Nasuwa się więc wstępne przypuszczenie, że wyrażenie „ustalenia (...) co do popełnienia przestępstwa” koresponduje z uwzględnieniem okoliczności przesądzających o tym, że przestępstwo w ogóle zostało popełnione, *ergo* implikujących byt tego przestępstwa. W tym sensie nie powinna nastęrczać jakichkolwiek wątpliwości teza, że związanie dotyczy ustawowych znamion danego typu czynu zabronionego. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że pod tą nazwą kryją się wszystkie cechy charakterystyczne dla określonego typu przestępstwa odpowiadające ustawowemu opisowi, których występowanie w czynie sprawcy musi być stwierdzone, aby można było mu przypisać popełnienie danego typu przestępstwa.<sup>33</sup>

W sumie można też w tym wypadku nawiązać do struktury przestępstwa obejmującej swym zakresem cztery podstawowe składniki, decydujące o kierunku analizy każdego przestępstwa, a są nimi: podmiot, przedmiot, strona przedmiotowa, strona podmiotowa.<sup>34</sup> Uprawniona będzie refleksja, że w zasadzie te cztery elementy są w jakimś sensie równoważne ustawowym znamionom. Przede wszystkim z dyspozycji przepisu karnego zawsze wynika doprecyzowanie podmiotu przestępstwa, przez danie wskazówki co do zaszeregowania danego czynu do kategorii przestępstw powszechnych albo indywidualnych. Oznacza to, że konieczność ustalenia sprawcy przestępstwa praktycznie znajduje potwierdzenie w zespole ustawowych znamion ujętych w danym przepisie typizującym określony czyn. W zbiorze ustawowych znamion można zawsze wyodrębnić okoliczności będące znamionami strony przedmiotowej (np. skutek, sposób dokonania czynu, sytuacja, w której czyn popełniono) oraz będące znamionami strony

<sup>33</sup> Np. L. Gardocki, op. cit., s. 52.

<sup>34</sup> Np. *ibidem*, s. 65.

podmiotowej (ustalenie umyślności lub nieumyślności zachowania sprawcy). Oznaczenie przedmiotu przestępstwa to wskazanie dobra chronionego,<sup>35</sup> które zostało naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W tym wypadku jest to ustalenie bardziej ogólne, występujące jako swoista konsekwencja zrealizowania danego zespołu ustawowych znamion czynu zabronionego. Nasuwa się więc konkluzja, że wymienione cztery elementy składowe struktury przestępstwa z powodzeniem mogą być sytuowane na jednej płaszczyźnie wraz z potrzebą realizacji ustawowych znamion, a w następstwie tego stanu rzeczy winny wiązać sąd cywilny w trybie art. 11 k.p.c. Niewątpliwie decydują bowiem o popełnieniu określonego typu przestępstwa.

Powyższa, jeszcze nie ostateczna hipoteza, ma swoje doniosłe konsekwencje.

Po pierwsze, czas i miejsce czynu na ogół nie mieszczą się w zbiorze ustawowych znamion, ponieważ w wypadku znakomitej większości przestępstw te okoliczności mają znaczenie obojętne z punktu widzenia stwierdzenia popełnienia przestępstwa. Czy oznacza to brak związania sądu cywilnego w odniesieniu do czasu i miejsca takich przestępstw? Biorąc pod uwagę, że są to czynniki nadające każdemu przestępstwu skonkretyzowany charakter, pozwalające ująć ten czyn ściśle od strony przestrzennej i temporalnej, nie można powiedzieć, że mają znaczenie drugorzędne. W jakimś stopniu przesądzają o dokonaniu konkretnego przestępstwa, dającego się wyróżnić na tle innych czynów należących do danego rodzaju. Stąd trzeba przyjąć, że nawet w razie ulokowania czasu i miejsca czynu poza zespołem ustawowych znamion, ustalenia sądu karnego w tej kwestii powinny być wiążące dla sądu cywilnego.

Po drugie, nie zawsze też sposób dokonania czynu stanowi ustawowe znamię przestępstwa. Jest jednak okolicznością, która pozwala zindywidualizować czyn sprawcy w tym sensie, że oznacza wypełnienie ogólnych ustawowych znamion konkretną treścią wskazującą na czynność sprawczą. Nie wydaje się więc, aby ta okoliczność znajdowała się poza zakresem związania sądu cywilnego, nawet jeśli nie mieści się w zbiorze ustawowych znamion.

Po trzecie, nie jest nieodzownym składnikiem ustawowych znamion sytuacja, w której popełniono czyn. W przeciwieństwie jednak do czasu, miejsca i sposobu dokonania czynu, owa sytuacja dotyczy kontekstu (mniej lub bardziej różnorodnego), w jakim doszło do popełnienia czynu. Jeśli nie została przewidziana w dyspozycji przepisu karnego, ma znaczenie bardziej drugorzędne. Dlatego w tym wypadku należałoby uznać, że wystąpienie takiej sytuacji nieprzewidzianej

---

<sup>35</sup> Zob. wywody poświęcone pojęciu i identyfikacji dobra prawnego w ujęciu kar-noprawnym: P. Daniluk, *Przestępstwa podobne w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 146–155.

w zespole ustawowych znamion nie kreuje mocy wiążącej dla sądu cywilnego. Zresztą sytuacja, w której popełniono czyn, może tworzyć grupę okoliczności ubocznych, dodatkowych, które nie opisują wprost przestępstwa, lecz wskazują na inne szczegóły z tym czynem związane (np. okoliczności towarzyszące dokonaniu przestępstwa).<sup>36</sup> Dla ustaleń dotyczących takich okoliczności nie jest więc zarezerwowana moc wiążąca, o której mowa w art. 11 k.p.c.

Po czwarte, z racji związania znamionami strony przedmiotowej wiążące dla sądu cywilnego są także ustalenia dotyczące pokrzywdzonego przestępstwem. Trzeba wszak dodać, że ta teza może być aktualna o tyle, o ile mamy do czynienia z przestępstwem, przy którym może dojść do wykreowania pokrzywdzonego (w rozumieniu art. 49 k.p.k.), a poza tym chodzi o przestępstwa, w odniesieniu do których w zespole znamion da się wprost zrekonstruować element polegający na pojawieniu się pokrzywdzonego (np. art. 156, 157 § 1–3, 279 § 1, 280 k.k.). Związanie dotyczy także tych przestępstw, przy których dobra dotyczące pokrzywdzonego stanowią wprawdzie uboczny, ale indywidualny przedmiot ochrony, a poza tym są immanentnie i bezpośrednio wpisane w konstrukcję zespołu ustawowych znamion (np. art. 222 § 1, 223 § 1 k.k.). Nieścisłe jest twierdzenie, że art. 11 k.p.c. nie znajduje zastosowania, gdy ustawowe znamiona nie pozwalają na ustalenie pokrzywdzonego – w pewnym zakresie taki kierunek wykładni prezentuje Sąd Najwyższy.<sup>37</sup> Jeśli dyspozycja normy karnomaterialnej nie jest podstawą do bezpośredniego ustalenia pokrzywdzonego, oznacza to, że ewentualnie mówimy wtedy o dobru prawnym będącym przedmiotem pośredniej ochrony, a zatem zgodnie z definicją pokrzywdzonego z art. 49 § k.p.k., przy tak ujętym typie czynu zabronionego na gruncie prawa i procesu karnego pokrzywdzony w ogóle nie występuje.<sup>38</sup> Bezprzedmiotowe staje się wówczas

<sup>36</sup> Tak również J. Cagara, op. cit., s. 44–45; W. Siedlecki, op. cit., s. 24.

<sup>37</sup> Zob. wyroki SN: z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03, Lex Polonica nr 389974; z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08, OSP nr 1/2010, poz. 2. W konsekwencji tym bardziej nie można podzielić poglądu, że w ten sposób SN podważa rygor ścisłej wykładni art. 11 zd. pierwsze k.p.c. Taki pogląd sformułował T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 165. Z najwyższą instancją sądową zgadza się I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 96–97.

<sup>38</sup> Przykładowo, na tle sygnalizowanego problemu kontrowersje wzbudza możliwość wystąpienia pokrzywdzonego przestępstwem fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.). Sąd Najwyższy dopuścił taką możliwość w uchwale z dnia 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW nr 1–2/1977, poz. 1 oraz w postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02, LEX nr 53077. Inne stanowisko zajął chociażby w wyroku z dnia 21 sierpnia 1997 r., IV KK 316/09, LEX nr 811875 oraz w postanowieniu z dnia 1 kwietnia 2005 r., IV KK 42/05, LEX nr 151484. W istocie w wypadku przestępstwa fałszywych zeznań bezpośrednim przedmiotem ochrony jest tylko dobro wymiaru sprawiedliwości.



odnoszenie się w tym aspekcie do zakresu zastosowania art. 11 k.p.c. Należałoby doprecyzować, że związanie, o którym mowa w powołanym przepisie, nie ustaje w razie wykreowania pokrzywdzonego w wyniku przyjęcia konstrukcji czynu współukaranego. Dla bytu pokrzywdzonego jest istotne, aby fakt pokrzywdzenia konkretnej osoby mieścił się w znamionach czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych.<sup>39</sup> Jest to więc równoznaczne z bezpośrednim wskazaniem pokrzywdzonego na podstawie analizy znamion czynu współukaranego, które to znamiona niejako zawierają się w znamionach czynu, co do którego nastąpiło skazanie.

Po piąte, skoro związanie dotyczy znamion strony podmiotowej implikujących przyjęcie winy oraz jej stopnia, w zasadzie kwestia winy ustalona przez sąd karny powinna być uwzględniana w postępowaniu cywilnym<sup>40</sup> (ten wątek zostanie jeszcze niżej pogłębiony).

Po szóste, ustalenia sądu karnego dotyczące poczytalności lub jej ograniczenia w chwili popełnienia czynu w istocie nie są wyjęte spod zakresu zastosowania art. 11 k.p.c. Te kwestie nie są wprawdzie elementem ustawowych znamion, ale pozostają w ścisłym związku z badaniem winy i jej zakresu. Trafnie Sąd Najwyższy przyjął, że ustalenia zawarte w wyroku skazującym sądu karnego, wskazujące na znaczne ograniczenie poczytalności, mogą oznaczać brak spełnienia określonych znamion, przy jednoczesnym wystąpieniu innych znamion innego czynu zabronionego.<sup>41</sup> Trudno byłoby natomiast skonstatować, że ustalenia bazujące na niepoczytalności sprawcy (art. 31 § 1 k.k.) wiążą sąd cywilny, gdyż w takiej sytuacji nie zapada wyrok skazujący.

Po siódme, brak podstaw do uznania, że moc wiążącą mają wprost ustalenia dotyczące bezprawności lub społecznej szkodliwości czynu. Kwestia sprzeczności czynu zabronionego z prawem karnym jest bowiem już przesądzona przez sam fakt skazania sprawcy, ponieważ sąd karny nie dopatrył się istnienia okoliczności wyłączających bezprawność – w tym wypadku musiałyby wydać zresztą wyrok uniewinniający (art. 17 § 1 pkt 2, art. 414 § 1 k.p.k.). Z kolei kwestia społecznej szkodliwości kwalifikującej czyn zabroniony do miana przestępstwa zawiera się w okolicznościach wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Wypada więc

---

<sup>39</sup> Np. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamycza*, Kraków 2003, s. 204; uchwała Izby Karnej i Wojskowej SN z dnia 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW nr 1–2/1977, poz. 1; uchwała SN z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW nr 11–12/1999, poz. 69.

<sup>40</sup> Analogicznie M. Manowska, [w:] M. Manowska (red.), op. cit., s. 45, 46.

<sup>41</sup> Chodziło o brak świadomego wprowadzenia w błąd (art. 286 § 1 k.k.) oraz stwierdzenie posługiwania się fałszywym dokumentem (art. 270 § 1 k.k.). Zob. wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., I UK 300/10, OSNP nr 7–8/2012, poz. 96. Por. K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 120.

konkludować, że są one wiążące w postępowaniu cywilnym pod warunkiem, że wypełniają treść ustawowych znamion czynu albo gdy dotyczą sposobu jego popełnienia. W razie stwierdzenia w procesie karnym znikomego stopnia społecznej szkodliwości, sąd cywilny nie jest związany, siłą rzeczy, orzeczeniem umarzającym z tego powodu postępowanie karne.

Po ósme, w zasadzie dotychczasowy tok rozważań sugeruje związanie w postępowaniu cywilnym kwalifikacją prawną czynu przyjętą w wyroku skazującym.<sup>42</sup> Nie da się zaprzeczyć, że skoro związanie dotyczy w pierwszej kolejności zespołu ustawowych znamion danego typu czynu zabronionego, to tym samym determinuje identyczny skutek w odniesieniu do kwalifikacji prawnej, która jest przecież naturalną konsekwencją stwierdzenia, że zostały zrealizowane takie, a nie inne znamiona przestępstwa. Innymi słowy, moc wiążąca kwalifikacji prawnej czynu musi być potraktowana jako logiczny rezultat zestawienia realizacji ustawowych znamion przestępstwa z wyborem konkretnego przepisu karnego, w którym tak ukształtowane przestępstwo – zdeterminowane przez takie, a nie inne znamiona – zostało stypizowane. Słusznie przypomina się w literaturze, że popełnienie przestępstwa nie jest zawieszane w próżni, wiążąc się z konkretnym zachowaniem człowieka,<sup>43</sup> co oznacza, że całokształt elementów składających się na czyn sprawcy pozwala na dokonanie konkretnej subsumcji. Stanowisko zakładające związanie ustawowymi znamionami, w warunkach braku związania kwalifikacją prawną, może być uznane jako sztuczna próba rozdzielania czegoś, czego oddzielić nie sposób.

Opowiadając się za zaliczeniem kwalifikacji prawnej czynu i winy do grupy elementów wiążących sąd cywilny, niektórzy autorzy trafnie zarazem podnoszą, że osobną kwestią pozostaje próba ustalenia, w jakim stopniu te okoliczności determinują autonomię orzekania w postępowaniu cywilnym o odpowiedzialności cywilnej.<sup>44</sup> W istocie nie da się zanegować faktu, że sąd cywilny, rozpatrując kwestię tej odpowiedzialności, nie może w całości (czy może: tylko) oprzeć się na ustaleniach zawartych w wyroku skazującym, ponieważ musi zarazem dysponować mechanizmami umożliwiającymi prawidłowe stwierdzenie istnienia podstaw odpowiedzialności cywilnej oraz właściwe oszacowanie jej rozmiarów. Uregulowanie art. 11 k.p.c. nie opiera się na konstruowaniu skutków cywilnoprawnych za pomocą sankcji prawa karnego, a zatem w zakresie przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej i skutków o takim charakterze muszą znaleźć

<sup>42</sup> Podobny wniosek: M. Manowska, [w:] M. Manowska (red.), op. cit., s. 45, 46; J. Sobkowski, op. cit., s. 38. Odmiennie: K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 139; J. Cagara, op. cit., s. 49; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), K. Flaga-Gieruszyńska, op. cit., s. 56.

<sup>43</sup> M. Manowska, [w:] M. Manowska (red.), op. cit., s. 46.

<sup>44</sup> Ibidem.

zastosowanie przepisy prawa cywilnego materialnego.<sup>45</sup> Oznacza to, że sąd cywilny samodzielnie orzeka w tej materii, nawet jeśli bada zdarzenie będące także przestępstwem, uwzględniając, że ocena prawna tożsamego zdarzenia na gruncie norm cywilnoprawnych nie może być identyczna co w przypadku prawa karnego, a poza tym biorąc pod uwagę, że kryteria wyodrębnienia winy i jej stopni w ujęciu prawa cywilnego różnią się od rozwiązań karnomaterialnych. Nasuwa się wstępny wniosek, że potrzeba zadośćuczynienia autonomii sądu cywilnego trochę burzy możliwość wypracowania sztywnej i jednoznacznej koncepcji co do granic związania ustaleniami wynikającymi z wyroku skazującego. Błędem byłoby jednak nie dostrzegać tej autonomii, zapominając o oczywistych różnicach dotyczących obu rodzajów odpowiedzialności: karnej i cywilnej.

W konsekwencji należy podzielić zdania doktryny postępowania cywilnego co do kierunku związania ustaleniami wyroku skazującego w przedmiocie winy.<sup>46</sup> W razie prawomocnego skazania w procesie karnym za przestępstwo umyślne, wykluczone jest ustalenie w postępowaniu cywilnym, że sprawca działań nieumyślnie, gdyż prowadziłyby to do podważania wyroku sądu karnego, oznaczałoby zawołowane stwierdzenie wadliwości tego orzeczenia, a w konsekwencji stałoby w sprzeczności z przepisem art. 11 k.p.c. Dopuszczalna jest jednak sytuacja odwrotna, gdyż wina nieumyślna przyjęta w wyroku skazującym stanowi minimum tego, czym sąd w postępowaniu cywilnym jest związany, co nie łączy się z podważaniem wyroku karnego, natomiast pozwala na podstawie dowodów przeprowadzonych w tym postępowaniu właściwie ustalić istotę i zakres odpowiedzialności cywilnej.

Co się tyczy właśnie orzekania o skutkach cywilnoprawnych wynikających z przestępstwa, także w tym zakresie zauważalne jest szersze pole manewru w aspekcie stosowania art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym. Trudno byłoby poddać kontestacji uprawnienia sądu cywilnego do samodzielnego orzekania o skutkach tego rodzaju, a zwłaszcza o kwestiach odszkodowawczych. Już sam fakt odmiennego (na tle prawa karnego), samoistnego unormowania tych kwestii w prawie cywilnym predestynuje sąd cywilny do autonomicznego orzekania w przedmiocie szkody. Jeśli do tego dodać jeszcze fakt, że postępowanie cywilne stanowi klasyczny i zarazem naturalny punkt odniesienia dla rozstrzygania

---

<sup>45</sup> K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 16, 36–37; J. Rodziewicz, *Prejudycjalność w postępowaniu cywilnym*, Gdańsk 2000, s. 178–179; Cz. P. Kłak, op. cit., s. 91; J. Cagara, op. cit., s. 41.

<sup>46</sup> Doktryna aprobuje tezy wypowiedziane przed wielu laty przez SN. Zob. H. Pietrzkowski, op. cit., s. 112–114; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 165; Cz. P. Kłak, op. cit., s. 96; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 95–96.

o szkodzie i jej wysokości, nie jest przesadne stwierdzenie, że orzekanie w tych kwestiach stanowi domenę sądu cywilnego.

Warto zauważyć, że nowela lutowa zaszeregowała obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę do grupy nowo wyodrębnionych środków kompensacyjnych w prawie karnym (rozdział Va k.k.). Fakt ten oraz wyraźne wyeksponowanie w art. 46 § 1 k.k. obowiązku stosowania w tym zakresie przepisów prawa cywilnego (z wyjątkiem przepisów o zasądzeniu renty) pozwalają priorytetowo potraktować tutaj właśnie funkcję kompensacyjną (a nie represyjną) tego środka, a ponadto zdają się nadawać tej instytucji charakter cywilnoprawny.<sup>47</sup> W tym kontekście trudno byłoby jednak uznać, że potencjalna możliwość zastosowania art. 11 k.p.c. zostaje znacząco poszerzona albo może być w szerszym zakresie w ogóle pozbawiona punktu odniesienia. W myśl 46 § 1 k.k. sąd karny orzeka o obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia w całości albo w części (w razie pojawienia się trudności dowodowych), zaś zgodnie z art. 46 § 3 k.k. orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia w tym trybie nie stoi na przeszkodzie w dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w postępowaniu cywilnym.

Analizę kwestii szkody w relacji do treści art. 11 k.p.c. należy poprzedzić przypomnieniem jednego z podziałów przestępstw w postaci klasyfikacji wyróżniającej przestępstwa materialne i formalne. W przypadku pierwszej kategorii skutek należy do znamion czynu zabronionego, co oznacza dokonanie przestępstwa w momencie wystąpienia skutku, natomiast druga grupa przestępstw obejmuje czyny bezskutkowe, polegające jedynie na określonym zachowaniu się.<sup>48</sup>

Szczegółowe rozważania trzeba rozpocząć od zasygnalizowania dość łatwego w ocenie wypadku. Chodzi mianowicie o sytuację, kiedy skutek, w tym także szkoda, nie jest elementem składowym ustawowych znamion danego typu czynu zabronionego. Dotychczasowy tok wywodów uzasadnia sprecyzowanie tezy o braku związania wtedy sądu w postępowaniu cywilnym. W rezultacie ten sąd może ustalić, że przestępstwo, którego znamieniem nie jest szkoda, spowodowało szkodę w mieniu (zwłaszcza, gdy w postępowaniu cywilnym poszkodowany wnioskami dowodowymi zmierzał do udowodnienia szkody).<sup>49</sup> Z kolei

---

<sup>47</sup> M. Iwański, M. Jakubowski, K. Pałka, [w:] W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015, s. 179–183. Por. K. Szczucki, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. T. II. Art. 32–116. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 150–151.

<sup>48</sup> Np. L. Gardocki, op. cit., s. 63.

<sup>49</sup> Wyroki SN: z dnia 20 listopada 2013 r., II PK 54/13, LEX nr 1408890 oraz z dnia 22 maja 2014 r., III PK 113/13, LEX nr 1483409. Por. też wyrok SN z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 556/12, LEX nr 1413608.

w razie prawomocnego skazania za przestępstwo formalne i stwierdzenia wyrządzenia szkody przez sąd karny, konsekwentnie sąd cywilny nie jest związany ustaleniem tego rodzaju.<sup>50</sup>

W wypadku natomiast przestępstwa materialnego sąd cywilny wiąże stwierdzenie sądu karnego dotyczące wystąpienia skutku, w tym oczywiście wskazujące na fakt wystąpienia szkody. Niekoniecznie musi to jednak zawsze oznaczać moc wiążącą wysokości szkody, swoiście promieniującą na postępowanie cywilne. Ponieważ art. 11 k.p.c. nie ogranicza sądu cywilnego w ustaleniu dalej idących podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej niż wynikające z wyroku karnego, zgodzić się należy z zapatrywaniem, że powołany przepis nie kreuje – co do zasady – związania wysokością szkody przyjętą w wyroku skazującym.<sup>51</sup> Jeżeli zatem w sentencji wyroku skazującego zawarte jest stwierdzenie, że oskarżony działał na szkodę pokrzywdzonego, to taka konkluzja może przesądzać co najwyżej o przyznaniu temu drugiemu podmiotowi statusu poszkodowanego w postępowaniu cywilnym, natomiast nie dowodzi wysokości poniesionej przez niego szkody.<sup>52</sup> Nie dochodzi do naruszenia art. 11 k.p.c. w razie orzekania o odszkodowaniu w postępowaniu cywilnym, gdy w uprzednio zakończonym procesie karnym zobowiązano oskarżonego do częściowego naprawienia szkody (art. 72 § 2 k.k.).<sup>53</sup>

Na tle tych rozważań pojawia się konstatacja, że niezbyt ściśle w orzecznictwie SN formułuje się w takich sytuacjach myśl następującą: ustalona wysokość szkody nie stanowi niezbędnego elementu stanu faktycznego przestępstwa.<sup>54</sup> Jak bowiem wynika z przeprowadzonych wywodów, punkt ciężkości tkwi tutaj w udzieleniu odpowiedzi na pytanie: czy szkoda przynależy do zespołu ustawowych znamion przestępstwa, a jeśli tak – to w jakim stopniu jej wysokość determinuje przyjęcie realizacji tych znamion?

Nawiązując do trafnych poglądów doktryny i częściowo do stanowiska judykatury, związane z sądem cywilnym wysokością szkody ustaloną w wyroku skazującym należy zastrzec dla trzech sytuacji:

- a) w grę wchodzi przestępstwo przeciwko mieniu, polegające na dokonaniu zaboru cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia (art. 278, 279, 280,

<sup>50</sup> K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 121; J. Cagara, op. cit., s. 49.

<sup>51</sup> K. Piasecki, *Wpływ...*, op. cit., s. 129; wyrok SN z dnia 22 maja 2014 r., III PK 113/13, LEX nr 1483409.

<sup>52</sup> SN w wyroku z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, Gazeta Prawna nr 133/2013, poz. 8.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., I UK 300/10, OSNP nr 7–8/2012, poz. 96.

<sup>54</sup> Tę myśl SN podtrzymuje od lat, ostatnio np. w wyroku z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04.

281, 283 k.k.) albo na jej przywłaszczeniu (art. 284 k.k.) – w takich wypadkach wartość rzeczy (suma pieniężna), ze swej istoty, musi być dokładnie ustalona przez sąd karny, wiążąc się bezpośrednio z charakterem czynu i stając się wręcz konstytutywnym składnikiem ustaleń sądowych,

- b) ustalenie wysokości szkody przesądza o granicy między przestępstwem a wykroczeniem (np. art. 278 § 1 k.k. kontra art. 119 § 1 k.w.),
- c) rzecz tyczy się szkody mieszczącej się w tzw. wartości progowej, *ergo* chodzi o wyrządzenie znacznej szkody (np. art. 294 § 1, 296 § 1 k.k.) albo szkody w wielkich rozmiarach (np. art. 296 § 3 k.k.).<sup>55</sup>

Ostatnia z wymienionych sytuacji wymaga jednak doprecyzowania. Pojęcie znacznej szkody i szkody w wielkich rozmiarach doczekało się definicji legalnych (art. 115 § 5, 6, 7 k.k.), w świetle których owa znacznosc jest zdeterminowana przekroczeniem 200.000 złotych w chwili popełnienia czynu zabronionego, zaś wielkie rozmiary wiążą się z przekroczeniem w tożsamej chwili 1.000.000 złotych. Te kwalifikowane, dodatkowe elementy zawsze muszą mieścić się w zbiorze ustawowych znamion przestępstwa określonego typu. To wszystko zatem oznacza, że po pierwsze, sąd cywilny nie jest związany wysokością szkody o znacznej wartości lub wielkich rozmiarów przyjętą przez sąd karny i może ją ustalić w wysokości niższej lub wyższej, byleby tylko modyfikacja dokonana przez sąd cywilny przekraczała wartość progową, o której mowa w art. 115 § 5 i 6 k.k. Po drugie, sąd cywilny nie jest natomiast władny dokonać takiego oszacowania, które będzie skutkowało stwierdzeniem, że szkoda została wyrządzona w wysokości poniżej wskazanych w art. 115 § 5 i 6 k.k. progowych sum pieniężnych. Dopuszczenie odmiennego rozwiązania stawałoby pod znakiem zapytania sens normy wynikającej z art. 11 k.p.c. W istocie mamy tutaj do czynienia z wiążącym charakterem kwalifikacji prawnej czynu przyjętej przez sąd karny, w pełni korespondującym z istotą przepisu art. 11 k.p.c. Ta kwestia wymaga uwypuklenia, ponieważ analiza poglądów wypowiedzianych przez niektórych przedstawicieli doktryny oraz niektórych orzeczeń SN zdaje się sugerować, że raczej dopuszcza się ustalenie wysokości szkody w postępowaniu cywilnym poniżej wartości progowej zdefiniowanej w k.k.<sup>56</sup> Zgodzić się trzeba z tezą, że w rozpatrywanych

<sup>55</sup> H. Pietrkowski, op. cit., s. 112; T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 166–167; W. Siedlecki, op. cit., s. 24; M. Manowska, [w:] M. Manowska (red.), op. cit., s. 46.

<sup>56</sup> H. Pietrkowski, op. cit., s. 111; wyroki SN: z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, *Gazeta Prawna* nr 133/2013, poz. 8. Jednakże w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. SN przyjął w tym zakresie rozwiązanie prawidłowe, wyekspozowane w tekście niniejszego opracowania, zob. II PK 54/13, LEX nr 1408890.

sytuacjach wysokość szkody ma często charakter ocenny i zwłaszcza przy przestępstwach przeciwko obrotowi gospodarczemu nie jest niezbędne ściśle określenie takiej wysokości, ale jednakowoż nie może to prowadzić do całkowitego zakwestionowania ustaleń sądu karnego w przedmiocie kwalifikacji prawnej, gdyż byłoby to równoznaczne z istotną, bardzo daleko posuniętą modyfikacją treści wyroku skazującego (wbrew normie wynikającej z art. 11 k.p.c.).

Podsumowując wywody poświęcone granicom przedmiotowym związania ustaleniami wyroku skazującego, trzeba wyeksponować kilka najważniejszych tez. Przede wszystkim sąd cywilny musi uwzględniać ustalenia dotyczące realizacji ustawowych znamion przestępstwa (struktury przestępstwa). W zakresie tej reguły są odstępstwa wynikające z istoty orzekania o odpowiedzialności cywilnej. W tym sensie kwalifikacja prawna czynu przyjęta przez sąd karny nie ma charakteru bezwzględnie wiążącego, gdyż sąd cywilny jest władny ustalić winę umyślną, pomimo że w wyroku skazującym stwierdzono nieumyślność zachowania sprawcy. Poza tym sąd cywilny korzysta ze stosunkowo szerokich granic autonomii, gdy rzecz tyczy się ustalania wysokości szkody, ponieważ jest związany wysokością wskazaną w tej mierze przez sąd karny w trzech wypadkach. W postępowaniu cywilnym zachowują moc wiążącą ustalenia dotyczące czasu, miejsca i sposobu popełnienia przestępstwa, nawet jeśli nie wynikają z zestawu ustawowych znamion. Sąd cywilny musi także uwzględnić ustalenia odnoszące się do poczytalności lub jej ograniczenia.

## V. Zakres podmiotowy związania ustaleniami wyroku skazującego

Przechodząc do skrótowego omówienia już problemu granic podmiotowych, wypada najpierw podkreślić istnienie okoliczności bezdyskusyjnej.

Strona postępowania cywilnego (pozwany), która w procesie karnym posiadała status oskarżonego, nie może w tym postępowaniu podważać ustaleń wyroku skazującego, w tym kwestionować faktu swego sprawstwa, jak również nie może skutecznie podnieść zarzutu pozbawienia prawa do obrony w procesie karnym, przy czym może przed sądem cywilnym powoływać się na okoliczności mogące wpłynąć na zmniejszenie jej odpowiedzialności cywilnej (np. przyczynienie się do uszkodzenia do szkody, przedawnienie, potrącenie).<sup>57</sup>

---

<sup>57</sup> Wyroki SN: z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11; z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12. W ten sposób najwyższa instancja sądowa ściśle podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowiska.

Zarzewiem sporu stał się natomiast zakres mocy wiążącej ustaleń, o których mowa w art. 11 k.p.c., w stosunku do osoby, która nie była oskarżoną w procesie karnym (osoba trzecia). Wątpliwości pogłębia treść art. 11 zd. drugie k.p.c. W myśl tego przepisu, taka osoba może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Oś sporu dotyczy udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy osoba trzecia, realizując powyższe uprawnienie, może podważać ustalenia zamieszczone w prawomocnym wyroku skazującym? W zasadzie nie mała reprezentacja doktryny udziela na to pytanie odpowiedzi negatywnej, akcentując, że *ratio legis* art. 11 k.p.c. tkwi w zapobieżeniu sprzeczności między orzeczeniami karnymi i cywilnymi, stąd osoba, względem której może wchodzić w grę odpowiedzialność cywilna z tytułu ryzyka lub za cudze czyny, nie dysponuje ustawowym przyzwoleniem w zakresie kwestionowania sprawstwa osoby skazanej w wyroku karnym.<sup>58</sup> Są jednak i takie głosy, które dążą do zaakcentowania wyjątkowego charakteru omawianego unormowania w tym sensie, że art. 11 zd. drugie k.p.c. wprowadza odstępstwo od reguły mocy wiążącej ustaleń zawartych w wyroku skazującym (argumentuje się, że w przeciwnym razie ta norma byłaby zbędna), a ponadto zwraca się też uwagę na konieczność zapewnienia osobie trzeciej prawa do sądu i prawa do ochrony swych interesów.<sup>59</sup> Brak jednolitego stanowiska w tej kwestii w orzecznictwie Sądu Najwyższego, także na gruncie aktualnego orzecznictwa, ponieważ z jednej strony SN formułuje pogląd, że ustalenia sądu karnego nie wiążą w sprawie cywilnej wobec tego pozwanego, który nie był oskarżonym w procesie karnym,<sup>60</sup> zaś z drugiej strony deklaruje wyraźne zapatrywanie o braku możliwości negowania ustaleń wyroku karnego przez osobę trzecią.<sup>61</sup>

Bardziej pozytywne odczucia wywołuje stanowisko wykluczające możliwość podważania przez osobę trzecią wspomnianych ustaleń. W istocie aprobata dla przeciwnej opcji byłaby równoznaczna z zaprzeczeniem relewantności racji leżących u podstaw obowiązywania art. 11 zd. pierwsze k.p.c. Osoba, która nie była oskarżonym w procesie karnym, nie jest wszak całkowicie pozbawiona możliwości powoływania się na okoliczności wyłączające lub ograniczające jej

<sup>58</sup> T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, op. cit., s. 169; M. Manowska, [w:] M. Manowska (red.), op. cit., s. 47; K. Piasecki, [w:] A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, op. cit., s. 104; I. Gromska-Szuster, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), op. cit., s. 99; Cz. P. Kłak, op. cit., s. 102.

<sup>59</sup> W. Siedlecki, op. cit., s. 27; P. Rylski, *Moc wiążąca wyroku karnego skazującego a sytuacja procesowa osoby trzeciej (art. 11 zd. 2 k.p.c.)*, Polski Proces Cywilny nr 1/2010, s. 97–103.

<sup>60</sup> Wyrok SN z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 142/11.

<sup>61</sup> Wyroki: z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11; z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 545/11; z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12.



odpowiedzialność cywilną. Wskazanie na prawo do sądu nie przekonuje, skoro droga sądowa dla takiej osoby jest z zasady zachowana. Można oczywiście kontrargumentować, że od strony materialnej prawo do sądu w omawianym wypadku nie jest realizowane w sposób pełny, ponieważ ta osoba nie dysponuje skuteczną możliwością podnoszenia wszelkich zarzutów służących do ochrony jej praw i interesów. Istnieją jednak alternatywne rozwiązania, chociażby poprzez wniesienie nadzwyczajnego środka odwoławczego w procesie karnym w postaci kasacji. Ta możliwość nie ma fikcyjnego charakteru, ponieważ osoba, o której mowa, powinna wystąpić do któregoś z podmiotów specjalnych (m.in. Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich – art. 521 § 1 k.p.k.), wyposażonych w uprawnienie do wniesienia kasacji od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie. Co ważne, wskazana prerogatywa tych organów nie jest ograniczona jakimkolwiek terminem.

## Zakończenie

Rekapitulując przeprowadzone rozważania, trzeba podkreślić, że odrębność i specyfika obu postępowań: karnego i cywilnego nie pozwala na zdekodowanie z art. 11 k.p.c. normy prawnej o jednoznacznym zakresie zastosowania. Granice związania wyrokiem sądu karnego, zwłaszcza w części dotyczącej zakresu przedmiotowego ustaleń zawartych w wyroku skazującym, jawią się jako dość płynne, nieostre, a niekiedy nawet trudno uchwytnie. Prawdopodobnie u podstaw takiego zabiegu leży zadośćuczynienie tendencji związanej z zapewnieniem sądowi cywilnemu większej dozy elastyczności podczas orzekania, co na tle procesu karnego – naznaczonego potrzebą orzekania bardziej sztywnego i rygorystycznego – zapewne znajduje swoje uzasadnienie. W każdym razie sposób ukształtowania granic związania, o którym mowa w art. 11 k.p.c., na pewno istotnie wpływa na ujednoczenie orzecznictwa oraz na urzeczywistnienie dyrektywy ekonomiki procesowej. Otwarte pozostaje pytanie o realny i skuteczny zakres owego związania w następstwie zmian nowelizacyjnych podejmowanych w ramach kodyfikacji karnoprocessowej.

## **THE SCOPE OF BINDING OF CRIMINAL COURT'S JUDGEMENT IN CIVIL PROCEEDINGS**

The paper is a study of binding force of criminal court's judgement in civil proceedings, related to issue of applying of the article 11 of the Code of Civil Procedure. The aim of the paper is an attempt to delineate model boundaries of binding of criminal court's judgement in civil proceedings, in connection with application of such relevant legal regulation. The author focuses on the presentation of the most important threads arising from need to take into account factual situation related to commission of a criminal offence contained in a conviction. The existing normative regulation has been examined and its defects identified. The analysis is connected with consideration of such complex problem from the point of view of recent changes in the amending concerning criminal proceedings and criminal law too. Gathering the thesis specified in article, the author notes that regulation mentioned above doesn't create legal rule on the clear scope of application.